

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź ŚW. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

1. Niedziela Wielkiego Postu

21 lutego 2021

LITURGIA SŁOWA

Rdz 9,8-15; Ps 25; 1 P 3,18-22; Mk 1,12-15

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś Mu usługiwali. Po uwieszeniu Jana przyszedł Jezus do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”.

— *Oto słowo Pańskie.*



KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

W dzisiejszym pierwszym czytaniu słyszymy o zawarciu pierwszego przymierza między Bogiem a człowiekiem. Po opadnięciu wód potopu Noe wraz z rodziną i zwierzętami opuścił arkę, zbudował ołtarz i złożył Bogu ofiarę. Wówczas Bóg postanowił, że już nigdy więcej nie będzie złorzeczył ziemi. To też stało się treścią przymierza między Bogiem a Noem, które od jego imienia nazywamy noachickim. Dotyczyło ono jednak całej ludzkości, a właściwie całej ziemi, nie tylko samego Noego. Kolejne przymierza, np. z Abrahamem czy Mojżeszem, będą miały znacznie już węższy zakres. W tym pierwszym przymierzu widzimy niejako

zapowiedź ostatniego przymierza – przymierza, w którym Bóg ofiarował swojego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, dla naszego zbawienia, dla zbawienia całej ludzkości, wszystkich tych, którzy to zbawienie zechcą przyjąć. Widzimy tu pewne ramy: powszechne przymierze Boga z ludzkością znajdujemy bowiem na początku Starego Testamentu i na końcu Ewangelii, które są sercem Nowego Testamentu. To „obramowanie” pokazuje nam, że Bóg od samego początku pragnął dobra swojego najdoskonalszego stworzenia, jakim jest człowiek, i od samego początku realizował swój zbawczy plan. Znakiem przymierza, które Bóg zawiera przez Noego z całą ludzkością i każdą istotą żywą, jest „łuk na obłokach”,

Musimy narodzić się na nowo z wody i z Ducha. Musimy też zostać ochrzczeni Duchem Świętym i mocą. W Duchu Świętym nadeszło Królestwo Boże w mocy i prawdzie. Kto porzuci grzechy i uwierzy w Dobrą Nowinę, staje się prawdziwie wolnym uczestnikiem Królestwa Chrystusowego. Ewangelia Boża o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym to jedyny ratunek dla upadłego i zagubionego świata. Chrystus doznał cierpień i zapłacił za wszystkie grzechy. Jedyny prawy i sprawiedliwy, cierpiał za winnych i nieprawych – tak pojednał nas z Bogiem na wieki.

Marek Ristau

słusznie utożsamiany z tęczą. To piękne zjawisko naturalne, utożsamiane dziś często niestety z antywartościami, pojawia się, gdy po deszczu czy burzy zaświeci słońce. Dla ludzi ma być znakiem, że Bóg już nigdy nie zniszczy ziemi, dla Boga natomiast ma być „przypomnieniem” tego przymierza i tej obietnicy. Człowiek bowiem będzie ciągle upadał i wystawiał Boga na próbę, będzie łamał wszelkie przymierza zawarte z Bogiem. On jednak pozostanie wierny obietnicom danym człowiekowi, gdyż łatwiej Mu powstrzymać gniew, niż miłosierdzie.

Komentarz do Psalmu

Dzisiejszy psalm jest w pewnym sensie kontynuacją treści z pierwszego czytania. Bóg, jako wierny przymierzu zawartemu z człowiekiem, jest Tym, w którym człowiek może bezwzględnie pokładać nadzieję. Na pomoc Bożą wobec niebezpieczeństw może liczyć szczególnie ten człowiek, który także pozostaje wiernym przymierzu i przestrzega przykazań. Bóg także spośród tych, którzy się Go boją, wybiera tych, z którymi zawiera przymierze, którzy stają się jego przekazicielami.

Komentarz do drugiego czytania

Dzisiejsze drugie czytanie to ostatni z trzech hymnów pasyjnych zamieszczonych w Pierwszym Liście św. Piotra, obok 1,18-21 i 2,21-25. Tekst ten jest wyznaniem wiary pierwotnego Kościoła w zmartwychwstanie Chrystusa, choć treść jego zasadniczo wskazuje na śmierć Jezusa, przez którą Syn prowadzi nas do Ojca. W 20 wprost wiąże ten hymn z poprzednimi dzisiejszymi tekstami liturgii słowa. Wskazuje on na Bożą cierpliwość, która pozwoliła Noemu wybudować arkę, w której miał się schronić wraz z całą rodziną – łącznie było to osiem osób (por. Rdz 6,18). Uratowanie „przez wodę” należy rozumieć w kontekście kolejnego wersetu, który mówi o chrzcie. Chrzest

ma moc zbawczą dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa. Wody potopu stają się tu niejako typem wody chrztu, który ratuje duszę człowieka przez obmycie z grzechu pierwotnego. Chrzest jest także zanurzeniem w śmierć Jezusa, a jednocześnie udziałem w Jego zmartwychwstaniu. Można tu zatem porównać na zasadzie analogii ocalenie Noego i jego rodziny podczas potopu oraz ocalenie chrześcijan przez chrzest. Jezus Chrystus przez swe posłuszeństwo woli Ojca zostanie wywyższony i zasiądzie po Jego prawicy, co ma obudzić w chrześcijanach nadzieję na uczestnictwo z Chrystusem w Jego chwale.

Komentarz do Ewangelii

Jezus, po chrzcie z rąk Jana Chrzciciela i przed podjęciem publicznej działalności, udaje się na pustynię, aby tam modlić się i pościć przez czterdzieści dni. W ten sposób, obcując jedynie z Ojcem, przygotowuje się do tego, by spełnić jak najlepiej misję, którą od Niego otrzymał. Wiemy dobrze, że podczas tego postu szatan próbował swoich sił, chcąc złamać Syna Bożego, jednak poniósł klęskę. Marek w swym opisie 40-dniowego postu Jezusa zwraca jednak uwagę na pewien istotny szczegół. Píše bowiem, że Jezus był na pustyni „ze zwierzętami”. Chodzi tu zapewne o dzikie zwierzęta zamieszkujące

pustynię. Jezus swoim pojawieniem się, przyjęciem misji zbawczej, przywraca równowagę w świecie przyrody i w jego relacji z człowiekiem. Ta pierwotna harmonia została zaburzona już w raju przez grzech pierwotny. Jak ważne jest życie człowieka w zgodzie z naturą pokazał również Bóg, każąc Noemu zabrać na arkę po parze z każdego gatunku zwierząt, aby mogły na nowo wypełnić odnowioną przez potop ziemię. Ewangelista wzmiankuje także, że podczas tego pobytu na pustyni Jezusowi usługiwali aniołowie. Fakt ten nie powinien nas dziwić, gdyż wynika to naturalnie z pochodzenia Jezusa. Ponadto, w takich okolicznościach przyrody, jakie stanowiła pustynia, istniało małe prawdopodobieństwo pojawienia się jakichkolwiek świadków i wyjścia na jaw sekretu mesjańskiego.

Po czterdziestu dniach postu Jezus wrócił do Galilei. Było to już po uwięzieniu Jana Chrzciciela. Jezus jakby automatycznie podejmuje jego działania, czyli zaczyna wzywać do nawrócenia ze względu na zbliżające się królestwo Boże; Jan bowiem wcześniej udzielał tzw. chrztu nawrócenia. Jezus wskazuje od razu dalszą drogę po nawróceniu: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (1,15).

Komentarze zostały przygotowane
przez dr Joannę Jaromin

CARITAS

ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

zachęca do przekazywania 1% podatku dla Caritas

Jak to uczynić? Wypełniając PIT należy:

- wpisać w pkt 137 numer KRS Caritas AW **0000225750**;
- wpisać w pkt 138 **kwotę 1% należnego podatku**
- w pkt 139 **wskazać cel szczegółowy:**

Caritas w Parafii św. Augustyna w Warszawie, ul. Nowolipki 18.

- w pkt 140 **postawić krzyżyk** by wyrazić zgodę na przekazanie przez Urząd Skarbowy do Caritas Archidiecezji Warszawskiej Twojego imienia, nazwiska, adresu i wysokości przekazanej kwoty. Dziękujemy!



podaruj

1%

DOBRE UCZYNKI WIELKOPOSTNE

W czasie Wielkiego Postu słyszymy wezwanie Pana do pełnienia dobrych czynów. Jakie to czyny? To **modlitwa, post i jałmużna**. Te trzy ważne, dobre czyny nie są jedynie miarą wielkopostnej ascezy, lecz przede wszystkim są sprawdzianem praktycznej miłości i taki koloryt – koloryt miłości – nadają chrześcijańskiej pokucie.

Modlitwa – wyraz miłości do Boga.

Pierwszy czyn to modlitwa. Modlitwa, która jest przebywaniem, rozmową i więzią z Bogiem, otwiera nas na Boga jako Miłość i wyraża naszą miłość ku Niemu.

W Ewangelii według św. Łukasza czytamy, że "zawsze trzeba się modlić i nie ustawać" (18, 1). Podobnie mówi św. Paweł w Liście do Tesaloniczan: "Nieustannie się módlcie" (1 Tes 5, 17). Jeżeli zawsze trzeba się modlić, to znaczy, że modlitwa musi mieć nie tylko kształt formalny, ale winna przenikać każde nasze działanie! Idzie o nieustanny zwrot serca ku Bogu, o zaproszenie Boga w całe nasze życie. Człowiek kochający Boga, modli się nieustannie – czy to przeznaczając specjalny czas na modlitwę, czy też prosząc Pana: bądź ze mną, gdy się trudzę i gdy wypoczywam, bądź przy mnie w każdej chwili mego życia.

Modlitwa miła Bogu to taka, która wypływa z czystej intencji. To nie jest modlitwa na pokaz – by ludzie widzieli i podziwiali. Prawdziwa modlitwa ma być ukierunkowana tylko ku Ojcu, który "widzi w ukryciu". Dlatego – jak przypomina Pan – trzeba wejść do swej izdebki, zamknąć drzwi i tam się modlić.

Ojcowie Kościoła, komentując słowa Pana, mówią, że tą "zamkniętą izdebką" jest ludzkie serce. Aby w nim się znaleźć, trzeba najpierw zostawić wszystkie zewnętrzne sprawy i wyciszyć się, nie szukając niczego i nikogo poza Bogiem. Nie zawsze przychodzi to łatwo. Nieraz długo trzeba walczyć

z rozproszeniami, nieuporządkowanymi uczuciami czy zniechęceniem. Idzie jednak o to, by pomimo tych zmagających, serce lgnęło do Boga, pragnęło Go i tylko Jego szukało. Zachęta do modlitwy ukrytej w "izdebce serca" nie oznacza, że nie można modlić się publicznie. Można, a nawet trzeba dawać zewnętrzny wyraz swej wiary. Zawsze jednak nasza modlitwa winna być bezinteresowna, wolna od względu ludzkiego, czyli wypływająca z czystej miłości do Pana.

Post – wyraz uporządkowanej miłości do siebie samego.

Post jest znakiem miłości własnej, czyli skierowanej ku sobie samemu. Dlaczego? Ponieważ jest umartwieniem, a więc panowaniem nad sobą, czego owocem jest wprowadzenie ładu i harmonii we własnym życiu. Uporządkowanie swojego życia, a zwłaszcza swojego wnętrza – to prawdziwa miłość ku sobie. Miłość własna w tym przypadku nie jest miłością egoistyczną (!), bowiem drogą jej realizacji jest pokuta i umartwienie, a celem – większa miłość ku Bogu i ku drugiemu człowiekowi. Człowiek umartwiony, opanowany i pokutujący, choć najpierw odczuwa pewien trud ascezy i związaną z nią stratę, ostatecznie jest radosny i szczęśliwy.

Przypomnijmy sobie słowa Pana Jezusa skierowane do uczniów, którzy nie mogli wypędzić złego ducha: "Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem" (Mt 17, 21). I postem! Do modlitwy trzeba więc dodać post; umartwienie zmysłów, umartwienie ciała. Ale nie tak, jak to czynili faryzeusze, którzy ludziom chcieli pokazać, że poszczą i dlatego przybierali ponury wygląd. Tu znów ważna jest czysta intencja! Nie dla opinii ludzkiej, nie dla zaimanifestowania własnej ascezy i wielkoduszności, ale dla samego Boga trzeba podjąć umartwienie. Trzeba pościć, umartwiać się, ale jednocześnie

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1402 W starożytnej modlitwie Kościół sławi tajemnicę Eucharystii: *O sacrum convivium in quo Christus sumitur. Recolitur memoria passionis eius; mens impletur gratia et futurae gloriae nobis pignus datur* – „O święta Uczto, na której przyjmujemy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego Męki, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały”.

Jeśli Eucharystia jest pamiątką Paschy Pana, jeśli przyjmując Komunię z ołtarza, otrzymujemy "obfite błogosławieństwo i łaskę", to Eucharystia jest także zapoczątkowaniem uczty niebieskiej.

1403 Podczas Ostatniej Wieczerzy sam Pan zwrócił uwagę uczniów na spełnienie się Paschy w Królestwie Bożym:

"Powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w Królestwie Ojca mojego" (Mt 26, 29).

Za każdym razem, gdy Kościół celebrował Eucharystię, przypomina sobie tę obietnicę, a jego wzrok kieruje się do Tego, "Który przychodzi" (Ap 1, 4).

Woła on w modlitwie o to przyjście Pana: "*Maranatha!*"

(1 Kor 16, 22), "Przyjdź, Panie Jezus!" (Ap 22, 17);

"Niech przyjdzie Twoja łaska, a przeminie ten świat!".

trzeba zachować radość i zwyczajność. Wewnętrznie może być trud i doświadczenie straty, lecz na twarzy niech będzie uśmiech. Nagroda nas nie minie, ale prawdziwą nagrodę otrzymać można tylko od Ojca, "który widzi w ukryciu".

Jałmużna - wyraz miłości do drugiego człowieka

I wreszcie jałmużna. Jest ona wyrazem miłości bliźniego, a prawdziwa miłość bliźniego ma kształt miłości praktycznej. Ten, kto kocha, umie dzielić się tym, co posiada, choćby sam posiadał niewiele. Miłość nie boi się straty i nie liczy swego. Sam Pan Jezus zachęca do dawania jałmużny.

W Ewangelii według Św. Łukasza czytamy: Sprzedajcie "wasze pieniądze i dajcie jałmużnę" (12, 33).

Jałmużna jako czyn pokutny jest właśnie rezygowaniem z posiadania jakiegoś dobra na rzecz drugiego człowieka. Ujmij sobie, aby dać bliźniemu, a zobaczysz, że to nie takie proste, że naprawdę odczuwa się stratę. Ale właśnie o to idzie. To jest przejaw miłości. Miłość nie boi się straty, lecz szuka okazji, żeby powiedzieć "kocham" przez czyn miłości ofiarnej.

Taki też jest między innymi sens chrześcijańskiego postu – odmawiam sobie, by zaoszczędzonym w

ten sposób dobrem podzielić się z potrzebującymi. Pamiętać też trzeba, że jałmużna to nie tylko dar materialny. To również, a może przede wszystkim, dar serca. Dlatego ważna jest dobroć, zwyczajna dobroć, życzliwość, szacunek dla człowieka, poświęcenie mu uwagi i czasu. Jałmużną może też być podnoszące słowo czy modlitwa. O, jak bardzo ludzkie serce spragnione jest takiej jałmużny!

Bronisław Mokrzycki SJ



Z NAUCZANIA SŁUGI BOŻEGO KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO

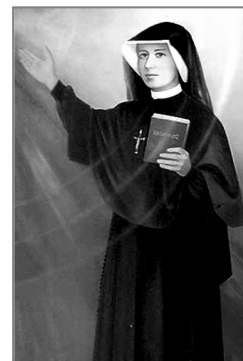
Naszą mocą jest modlitwa.

Gdybyśmy osłabli w modlitwie, nie moglibyśmy ręczyć za jutro, ale gdy się modlimy, możemy być spokojni.

Z DZIENNICZKA ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY

Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką.

– Po chwili powiedział mi Jezus: **Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono... w kaplicy waszej i na całym świecie.** (Dz 47)



O G Ł O S Z E N I A

1. Taca z dnia dzisiejszego zostanie przeznaczona na archidiecezjalne seminarium duchowne. Dziękujemy za ofiary przeznaczone na ten cel.

2. W Wielkim Poście serdecznie zapraszamy na:

- Drogi krzyżową – w piątki o godz. 16.30 dla dzieci, o godz. 17.30 dla dorosłych, o godz. 19.30 dla młodzieży;

- Gorzkie żale, z kazaniem pasyjnym – w niedzielę o godz. 17.30;

- Jutrznię, z Godziną czytań – o godz. 6.00 (od poniedziałku do piątku).

Pierwsza Jutrznia – 22 lutego. Przypominamy, że za udział w nabożeństwach wielkopostnych można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

3. W środę zapraszamy na nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – o godz. 18:00.

4. W przyszłą Niedzielę będziemy przeprowadzać zbiórkę do puszek na rzecz Dzieła Pomocy Misjonarzom – *Ad gentes*.

5. Wspomnienia liturgiczne w tym tygodniu: w poniedziałek – święto **Katedry św. Piotra**, Apostoła; we wtorek – wspomnienie **św. Polikarpa**, biskupa i męczennika.

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 250 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl